

Sygn. akt V ACa 174/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Kaniok (spr.)

Sędziowie: SA Edyta Mroczek

SO del. Elżbieta Wiatrzyk#Wojciechowska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 22 września 2020 r.

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko B. C.

o zachówek

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku wstępnego Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 października 2019 r., sygn. akt IV C 87/18

orzeka:

1. oddala apelację;
2. pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego Sądowi w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji.

Elżbieta Wiatrzyk#Wojciechowska Ewa Kaniok Edyta Mroczek

**Sygn. akt V ACa 174/20**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 stycznia 2018 r. R. J. i K. B. wnieśli pozew przeciwko B. C., w którym: powód żądał zasądzenia od pozwanej na jego rzecz kwoty 80 200 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; powódka żądała zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kwoty 80 200 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że każde z nich dochodzi od pozwanej odpowiedniego zachowku po H. K. należnego od pozwanej jako spadkobiercy.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwana podniosła zarzut wydziedziczenia każdego z powodów.

**Wyrokiem wstępnym z dnia 29 października 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie** w punkcie pierwszym uznał za usprawiedliwione w zasadzie powództwo K. J. o zachówek po H. K., zmarłej dnia 6 października 2015 r. w

W.; w punkcie drugim oddalił powództwo R. J. w całości; w punkcie trzecim zasądził od R. J. na rzecz pozwanej zwrot kosztów procesu w sumie 5 417 zł.

Z ustaleń faktycznych, jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia w zakresie roszczenia powódki wynika, że dnia 6 października 2015 r. w W. zmarła spadkodawczyni. Powodowie są wnukami spadkodawczyni, a dziećmi nieżyjącej w chwili otwarcia spadku córki spadkodawczyni. Pozwana jest wnuczką spadkodawczyni, a dzieckiem jednej z żyjących córek spadkodawczyni. W chwili otwarcia spadku powód (urodzony w (...) r.) miał skończone 38 lat, a powódka (urodzona w (...) r.) miała skończone 44 lata.

Sąd ustalił, że spadkodawczyni sporządziła testamenty:

1. testament własnoręczny z dnia 2 sierpnia 2008 r., w którym na wypadek śmierci dokonała rozrządzenia na rzecz pozwanej, nie dokonując wydziedziczenia żadnej osoby;
2. testament notarialny z dnia 30 maja 2009 r., w którym na wypadek śmierci dokonała rozrządzenia na rzecz pozwanej, wydziedziczając każdego z powodów;
3. testament własnoręczny z dnia 13 lipca 2011 r., w którym podtrzymała w całości testament notarialny z dnia 30 maja 2009 r., wydziedziczając dalsze osoby, nie wymienione w testamencie notarialnym, w szczególności dwoje małoletnich dzieci powoda oraz dwoje małoletnich dzieci powódki, a także inne wnuki i prawnuki, po czym dnia 10 listopada 2014 r. własnoręcznie dopisała na tym dokumencie oświadczenie o wydziedziczeniu kolejnej prawnuczki, niebędącej dzieckiem żadnego z powodów.

Treść i forma odpowiednich oświadczeń nie była przedmiotem sporu.

Spadek po spadkodawczyni nabyła w całości pozwana na podstawie wyżej wymienionych testamentów.

***W lutym 2008 r. spadkodawczyni doznała udaru niedokrwienego ze skutkiem wielomiesięcznej hospitalizacji, po której przebywała stale u pozwanej, a później u matki pozwanej. Od tamtego czasu to pozwana i jej matka stały się dla spadkodawczyni osobami faktycznie najbliższymi i sprawującymi codzienną opiekę. W maju 2009 r., na niewiele dni przed dokonaniem wydziedziczenia powodów, przedsiębiorca zainteresowany nabyciem nieruchomości, której współwłaścicielem była spadkodawczyni, prowadził w tej sprawie rokowania na spotkaniu z niektórymi z członków rodziny, w tym z powodem.***

***Sąd Okręgowy ustalił, że relacje między spadkodawczynią a powódką K. B. były normalnymi relacjami rodzinnymi, przy czym przez wiele lat między spadkodawczynią a pełnoletnią powódką utrzymywała się szczególna bliskość, wynikająca z faktycznego zamieszkiwania powódki ze spadkodawczynią w dzieciństwie oraz faktycznego wychowywania powódki w tamtym czasie przez spadkodawczynię z pominięciem matki powódki. W okresie, gdy spadkodawczyni doznała udaru i została z tej przyczyny poddana leczeniu i rehabilitacji, powódka zamieszkiwała w K.. Powódka nie uczestniczyła w spotkaniu z przedsiębiorcą w sprawie sprzedaży w/w nieruchomości. Z zeznań świadków, również tych zgłoszonych przez samą pozwaną, wynika, że pomimo opisywanego przez strony i wszystkich świadków rozłamu w rodzinie (wskutek opisanych wydarzeń związanych z udarem spadkodawczyni oraz jej przeprowadzeniem się do pozwanej, a następnie do jej matki), powódka nie zaniechała kontaktów ze spadkodawczynią, odwiedzając ją w odpowiednich ośrodkach leczniczych lub rehabilitacyjnych w 2008 r., jak również w czasie ostatniej hospitalizacji spadkodawczyni w 2015 r. Z zeznań świadków wynika jednak, że zachowanie powódki w tamtym okresie zostało przez spadkodawczynię ocenione jednakowo z zachowaniem powoda, tj. jako przejaw zainteresowania powódki jedynie majątkiem spadkodawczyni, natomiast niezainteresowania stanem jej zdrowia i samopoczucia, w szczególności niezainteresowania w udzieleniu pomocy w zorganizowaniu***

*opieki nad spadkodawczynią po zakończeniu hospitalizacji. Spadkodawczyni była rozgoryczona zachowaniem powódki i miała do niej wielki żal, krytycznie przedstawiając postawę powódki nie tylko w rozmowach z innymi członkami rodziny, ale także w rozmowach z osobami obcymi.*

*Zeznania stron co do samego utrzymywania relacji między spadkodawczynią a powódką po 2008 r. do ostatnich dni życia spadkodawczyni były zeznaniami w istocie niesprzecznymi co do faktu, jakkolwiek każda ze stron przedstawiała dla tego faktu odmiennie wyjaśnienia, komentarze i oceny, które to odmienności nie mają jednak istotnego znaczenia dla ustaleń faktycznych.*

*Sąd Okręgowy oddalił wnioski o przeszuchanie dodatkowych zgłoszonych przez powódkę świadków, tj. I. J. i E. B., gdyż odpowiednie wnioski były spóźnione, a ich uwzględnienie spowodowałoby przewleczenie postępowania w rozumieniu art. 207 § 6 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w chwili zamknięcia rozprawy.*

*Sąd Okręgowy wskazywał, że roszczenie K. B. jest usprawiedliwione w zasadzie, co uzasadnia udzielenie ochrony przez wydanie wyroku wstępnego, gdyż pozwana nie udowodniła, aby doszło do skutecznego wydziedziczenia powódki. Wysokość należnego powódce zachowku oraz należnego powódce zwrotu kosztów procesu będzie przedmiotem dalszego rozpoznania w razie uprawomocnienia wyroku wstępnego.*

*Podstawę takich rozstrzygnięć stanowiły art. 317 i 318 k.p.c. oraz art. 991 § 1 Kodeksu cywilnego (k.c.), art. 991 § 2 k.c., art. 1008 pkt 3 k.c., art. 1009 k.c.*

*Każdy z powodów jest zstępnym, który byłby powołany do spadku, gdyby nie odpowiednie testamenty, przy czym w stosunku do każdego z powodów spadkodawczyni złożyła w odpowiednim testamencie oświadczenie o wydziedziczeniu. Podnosząc przeciwko roszczeniom powodów zarzut wydziedziczenia, pozwana miała obowiązek udowodnienia tego faktu, zgodnie z art. 6 k.c.*

*Zdaniem Sądu Okręgowego pozwana nie udowodniła faktów, opisanych w testamencie jako przyczyna wydziedziczenia powódki K. B.. W szczególności, nie było prawdą, aby w miesiącach poprzedzających złożenie oświadczenia o wydziedziczeniu powódka nie okazywała babci żadnej troski ani serdeczności. Nie było też prawdą, aby powódka nie opiekowała się babcią, nie udzielała jej pomocy i nie odwiedzała jej. Nie było wreszcie prawdą, aby powódce nie zależało na utrzymaniu odpowiedniej więzi i aby tę więź przerwała. Co prawda, odpowiednia opieka, pomoc, odwiedziny oraz więź nie były ze strony powódki tak intensywne jak ze strony pozwanej i jej matki, jednakże pozostawały odpowiednie do rozsądnie ocenianych potrzeb babci oraz możliwości samej powódki, która już wcześniej wyprowadziła się do K..*

*Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne uzasadniają zdaniem Sądu I instancji ocenę, że przyczyną złożenia przez spadkodawczynię oświadczenia o wydziedziczeniu powódki był zamiar swoistego wynagrodzenia pozwanej i jej matki za okazaną opiekę. W tym celu spadkodawczyni wydziedziczyła kolejno wszystkich innych zstępnym, używając względem każdego z nich jednakowych formuł co do przyczyn wydziedziczenia, pomimo że zstępnym zachowywali się oczywiście niejednakowo, zaś przypisywanie niektórym z tych osób jakichkolwiek świadomych lub swobodnych zachowań było oczywiście nieusprawiedliwione z racji małoletności wydziedziczanych, co najjaskrawiej przejawiało się w oświadczonej z 10 listopada 2014 r. o wydziedziczeniu nowonarodzonej prawnuczki.*

*Podane w odpowiednim testamencie przyczyny wydziedziczenia nie stały się też prawdziwe w kolejnych latach, pomimo faktycznych utrudnień w dopełnianiu odpowiednich obowiązków w stanie rozłamu w rodzinie.*

Z zeznań świadków wynika, że spadkodawczyni była rzeczywiście rozżalona na wszystkich zstępnych z wyjątkiem pozwanej i jej matki. Całokształt ustalonych okoliczności uzasadnia jednakże ocenę, że żale i pretensje spadkodawczyni przybrały postać obciążenia wszystkich zstępnych swoistego rodzaju zbiorową odpowiedzialnością. I nawet jeżeli w ostatnich 7 latach życia spadkodawczyni zdarzało się powódce, że w jakiś okresach przejawiała mniejszą aktywność w podtrzymywaniu więzi z babcią, tego rodzaju okoliczność nie stanowi ustawowej przesłanki wydziedziczenia.

Dlatego, usprawiedliwione w zasadzie roszczenie dochodzone przez K. B. podlegało ochronie przez wydanie wyroku wstępnego.

**Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana** zaskarżając go w punkcie I i zarzuciła naruszenie:

1. art. 233 § 1 kodeksu postępowania cywilnego polegające na przyjęciu, wbrew literalnej treści dowodów z zeznań powódki i pozwanej; że nie występują sprzeczności w treści tych zeznań oraz na uchyleniu się od rozstrzygnięcia tych sprzeczności pomiędzy zeznaniami poprzez uznanie jednego z tych zeznań za wiarygodne;
2. art. 6 kodeksu cywilnego polegające na stwierdzeniu, że pozwana nie udowodniła okoliczności uzasadniających wydziedziczenie powódki; pomimo, że okoliczności te zostały przez Sąd ustalone i przedstawione w uzasadnieniu wyroku.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę rozstrzygnięcia poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania za obydwie instancje.

**W odpowiedzi powódka** wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania z II instancję według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Zarzut naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. jest chybiony.

Sąd I instancji wszechstronnie rozważył cały materiał dowodowy, ocenił go zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego i wyciągnął z niego poprawne wnioski.

Jako przyczynę wydziedziczenia H. K. wskazała brak troski i serdeczności, brak opieki, nie udzielanie pomocy, nie odwiedzanie, zerwanie więzi rodzinnych ( k.95).

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego brak jest podstaw do przyjęcia, że w/w przyczyna wydziedziczenia się ziściła, a zwłaszcza że powódka zerwała kontakt ze spadkodawczynią i że nie chciała się nią opiekować.

Z zeznań A. S. – matki pozwanej, wynika, że powódka kontaktowała się ze spadkodawczynią telefonicznie, oraz że w 2008r. odwiedzała ją w szpitalu w G. i w O. a po wyjściu spadkodawczyni ze szpitala była na jej urodzinach, oraz że odwiedziła spadkodawczynię w szpitalu na ul. (...) w 2015r. ( k.117). Okoliczność, że powódka odwiedziła spadkodawczynię w szpitalu w 2015r. potwierdził także świadek A. C. ( k.131). Pozwana przyznała, że powódka była na urodzinach spadkodawczyni w 2008r. ( k.164v 00:51:18), oraz że kontaktowała się ze spadkodawczynią we wrześniu 2008r. w związku z pogrzebem matki powódki i że w 2011 lub 2012r. powódka była w R. u matki pozwanej i widziała się z babcią ( choć jej zdaniem celem wizyty nie były odwiedziny spadkodawczyni lecz chęć zasięgnięcia porady u męża A. S., który jest lekarzem).

W ocenie Sądu Apelacyjnego w/w okoliczności w istocie bezsporne ( pozwana nie zaprzecza im w treści apelacji – k.206v.) świadczą o tym, że powódka nie zerwała więzi rodzinnych ze spadkodawczynią. Utrzymywała z nią kontakt telefoniczny a w okresach kiedy spadkodawczyni przebywała w szpitalach odwiedzała ją. Fakt, że powódka przedstawiła relację o szerszych swoich kontaktach ze spadkodawczynią niż uczyniła to pozwana nie ma wpływu na rozstrzygnięcie.

Po udarze jaki H. K. przeżyła w 2008r. bezpośrednią opiekę zapewniła jej córka a matka pozwanej –A. S. i pozwana. Powódka zamieszkiwała wtedy w K. i w istocie nikt z członków najbliższej rodziny nie oczekiwał, że powódka zabierze babkę do siebie. Rzeczą normalną jest, że w razie choroby w pierwszej kolejności opiekę zapewniają zstępni tj. dzieci a dopiero w dalszej kolejności wnuki. Ze zgromadzonego materiału nie wynika, że spadkodawczyni chciała aby to powódka przyjęła ją pod swój dach i otoczyła opieką. Spadkodawczyni była zadowolona z opieki jaką zapewniła jej ostatecznie córka A. S. i nie dążyła do zmiany tego stanu rzeczy, zwłaszcza że mąż A. S. jest lekarzem. Ze zgromadzonego materiału nie wynika także, że A. S. bądź spadkodawczyni oczekiwały pomocy ze strony powódki w opiece nad spadkodawczynią, która nie była osobą leżącą, wymagającą specjalnej pielęgnacji. Z materiału tego nie wynika również by spadkodawczyni bądź A. S. zapraszały powódkę na święta lub uroczystości takie jak np. urodziny czy imieniny spadkodawczyni. Według zeznań powódki i jej córki spadkodawczyni uzależniała odwiedziny od zgody A. S. u której zamieszkiwała. Tymczasem po śmierci matki powódki, kontakty powódki z ciotką pogorszyły się ze względu na nieporozumienia co do biżuterii po matce powódki i środków finansowych znajdujących się na koncie bankowym. Wobec braku zaproszenia przez ciotkę A., powódka odwiedzała babkę w placówkach służby zdrowia, zachowując z nią przede wszystkim kontakt telefoniczny.

Zgodnie z art.1008 k.c., Spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku:

- 1) wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego;
- 2) dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci;
- 3) uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Przyczyny wydziedziczenia wskazane w treści testamentu H. K. należy ocenić pod kątem wypełnienia przesłanki określonej w art. 1008 pkt 3 k.c.

Pojęcie obowiązków rodzinnych może być interpretowane szeroko. Do kategorii tej można zaliczyć zarówno obowiązki wynikające z przepisów prawa (np. obowiązek alimentacyjny, obowiązki wynikające z art. 23 k.r.o.), jak i powinności czysto społeczne lub moralne (np. obowiązek opieki nad osobą starszą czy chorą). Niedopełnianie obowiązków rodzinnych musi cechować się uporczywością, a więc pewną powtarzalnością lub stałością.

Uporczywym niedopełnieniem obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy, będącym podstawą wydziedziczenia w rozumieniu art. 1008 pkt 1 i 3 k.c. jest długotrwałe lub wielokrotne zaniebywanie potrzeb materialnych i emocjonalnych spadkobiercy lub postępowanie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, co oznacza, że zachowanie uprawnionego musi być obiektywnie naganne. Istnienie takiej sytuacji, że pomoc i świadczenia przynależne do obowiązków rodzinnych, nie były spełniane - nie wystarcza dla oceny, że zstępny uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Z właściwej wykładni art. 1008 pkt 3 k.c. wynika, że chodzi o taki stan, że pomimo istnienia takiej potrzeby i oczekiwania spadkodawcy, zstępny uporczywie odmawia realizacji tych obowiązków.

W realiach niniejszej sprawy, brak jest podstaw do przyjęcia, że H. K. oczekiwała od powódki wsparcia materialnego oraz, że istniała rzeczywista potrzeba zapewnienia H. K. opieki bądź pomocy ze strony powódki a powódka takiej pomocy bądź opieki odmówiła. Okoliczność, że powódka nie sprawowała nad spadkodawczynią osobistej opieki nie wynikała z jej złej woli, negatywnego nastawienia psychicznego wobec spadkodawczyni ale z relacji rodzinnych a

przede wszystkim z faktu, że opiekę taką sprawowała córka spadkodawczyni. Nie sposób także przyjąć, że powódka nie okazywała spadkodawczyni troski oraz serdeczności, skoro odwiedzała ją w szpitalach zarówno w 2008 jak i w 2015r., a tym bardziej nie sposób przyjąć, że zerwała więzi rodzinne z H. K.. Częstotliwość odwiedzin oraz miejsce tych odwiedzin nie było uzależnione wyłącznie od woli powódki. W sytuacji, w której ani H. K. ani jej opiekunka A. S. nie zapraszały powódki do domu A. S., w którym H. K. spędzała ostatnie lata swego życia, nie sposób przyjąć że brak odwiedzin był przejawem niechęci powódki do utrzymywania więzi rodzinnych ze spadkodawczynią. Tym samym nie zostały spełnione przesłanki określone w art. 1008 pkt 3 k.c.

Wydziedziczenie bezpodstawne nie pozbawia prawa do zachowku. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko sądu I instancji, że powódka dowiodła bezzasadności wydziedziczenia, oraz że przyczyną złożenia przez spadkodawczynię oświadczenia o wydziedziczeniu powódki był zamiar swoistego wynagrodzenia pozwanej i jej matki za okazaną opiekę. Stanowisko to sąd I instancji przekonująco uzasadnił. Zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 6 k.c. nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił ją, pozostawiając sądowi I instancji orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego w orzeczeniu kończącym postępowanie w instancji w oparciu o art. 108 par. 1 k.p.c.

Elżbieta Wiatryk – Wojciechowska Ewa Kaniok Edyta Mroczek